

ADRIAN ULJASZ  
UNIwersytet Rzeszowski

## **Tadeusz Semadeni (1902–1944). Polski sportowiec, działacz i dziennikarz sportowy, bojownik antyhitlerowskiego ruchu oporu**

---

Tadeusz Semadeni to wymagający przypomnienia człowiek polskiej prasy, z dorobkiem zasługującym na naukowe udokumentowanie oraz popularyzację, to jeden z twórców naszego sportu wodnego oraz propagator kobiecej kultury fizycznej.

Ten zasłużony działacz i publicysta sportowy urodził się 4 czerwca 1902 r. w Kaliszu, jako syn pastora tamtejszego zboru ewangelicko-reformowanego Władysława Adolfa Semadeniego i Heleny z Haberkantów<sup>1</sup>.

Rodzina Semadenich zasłynęła w dziedzinie cukiernictwa. Miała korzenie szwajcarskie. Nazwisko pochodzi od nazwy miejscowości Semaden, znajdującej się w szwajcarskim kantonie Grisons. Dziadek Tadeusza, Józef Semadeni, założył w 1840 r. w Warszawie firmę cukierniczą. W 1859 kupił warszawską cukiernię, należącą do Edwarda Strasburgera, który trzydzieści lat wcześniej nabył ją od rodziny Lesslów, prowadzącej zakład „z ojca na syna”. Później Józef odstąpił zakład kuzynowi, Antoniemu Semadeniemu. Innymi cukiernikami z tego samego rodu byli m.in. brat Józefa Kacper Semadeni, Bernard Semadeni oraz Ryszard Semadeni. Cukiernie należące do Semadenich działały też poza Warszawą, w takich miastach, jak Kalisz, Lublin, Łomża, Płock, Odessa, Kijów. Kacper Semadeni, utożsamiający się z polskością, podobnie jak inni człon-

---

<sup>1</sup> A.K. Kunert, *Semadeni Tadeusz (1902–1944)*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XXXVI, Warszawa–Kraków 1995–1996, s. 203; idem, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, przedmowa A. Gieysztor, Warszawa 1987, s. 140 (hasło *Semadeni Tadeusz 1902–1944*); A. Sękowska, *Semadeni Tadeusz*, [w:] *Ewangelicy warszawscy w walce o niepodległość Polski 1939–1945. Słownik biograficzny*, t. I, Warszawa 2007, s. 509.

kowie rodziny, kazał umieścić na ścianach biura firmy ilustracje do *Pana Tadeusza*. Wśród stałych klientów zakładu byli popularni aktorzy oraz pisarze, dzięki którym firma Semadenich miała charakter cukierni teatralnej i literackiej. Kacper Semadeni wykształcił licznych cukierników. Do jego uczniów należał słynny Antoni Blikle senior. Pracownicy, którzy zdobyli zawód praktykując u Semadeniego, byli poszukiwani przez przedsiębiorców, umieli wytwarzać bowiem wszelkie rodzaje słodczy. W 1892 r. Kacper Semadeni należał do współorganizatorów warszawskiego cechu cukierniczego<sup>2</sup>.

Matka Tadeusza, córka pastora Adama Haberkanta, prowadziła w Kaliszu, jako właścicielka i pedagog, szkołę dla dziewcząt. Do wychowanek kaliskiego zakładu należała m.in. Maria Dąbrowska. Pisarka przedstawiła obraz pensji na kartach powieści *Noce i dnie*, nadając Helenie Semadeni umownie imię i nazwisko Monika Wenordenowa<sup>3</sup>. Autorka podkreśliła polskość Semadenich, na edukację do których oddali córkę, Agnieszkę, Barbara i Bogumił Niechcicowie. Uczyniła to wkładając w usta Barbary Niechcicowej stwierdzenie, iż „pani Monika Wenordenowa”, „synowa znanego w Kalińcu pastora”, „pochodzi [...] z [...] rodziny Niholmów, dawno od wieków spolszczonej i postępowej”. Rodzina Wenordenów odgrywała centralną rolę w „życiu intelektualnym” miasta, chętnie wypożyczając mieszkańcom książki ze swych zbiorów<sup>4</sup>. Dąbrowska opisując metody pedagogiczne stosowane przez „panią Wenordenową”, czyli Helenę Semadeni, wspomina, że przełożona nie stosowała w sto-

<sup>2</sup> S. Konarski, *Semadeni Władysław Adolf (1865–1930)*, [w:] *PSB*, t. XXXVI, s. 204; B. Mellerowa, *Semadeni Antoni (Anton) (1823–1884)*, [w:] *ibidem*, s. 198–200; eadem, *Semadeni Bernard (Bernardo) (1827–1892)*, [w:] *ibidem*, s. 200; J. i E. Szulcowie, *Cmentarz ewangelicko-reformowany w Warszawie. Zmarli i ich rodziny*, Warszawa 1989, s. 210 (biogram Władysława Adolfa Semadeniego); W. Herbaczyński, *W dawnych cukierniach i kawiarniach warszawskich*, Warszawa 1983, s. 12, 69, 82–83, 86, 89–104, 128, 244–245; O. Budrewicz, *Nadwiślańscy Szwajcarzy* (artykuł z cyklu *Sagi warszawskie*) [cz. 1 artykułu], „Stolica” 1980, nr 13/14, s. 18–19.

<sup>3</sup> A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji...*, s. 140; J. i E. Szulcowie, *op. cit.*, s. 210–211 (biogram W.A. Semadeniego); Z. Semadeni, *Ojciec i syn – Tadeusz i Allan Semadeniowie* (wspomnienie), „Jednota” 1994, nr 8, s. 12.

<sup>4</sup> M. Dąbrowska, *Noce i dnie*, t. II (*Wieczne zmartwienie*), Warszawa 1972, s. 363. Por. też bardziej szczegółowe obrazy szkoły Wenordenowej zaprezentowane w cytowanym tomie powieści: *ibidem*, s. 367–371, 441–445, 453–457. Pisarka więcej napisała o swojej szkole w kolejnym tomie, co jest wykazane w następnym fragmencie artykułu oraz stosownym przypisie.

sunku do wychowanek przymusu, skupiała się za to na wpajaniu im zasadniczych norm etycznych. Wenordenowa postępując w ten sposób, zwalczała w sobie skłonność do despotyzmu i porywczosci. Prowadząc szkołę dbała też o równouprawnienie wyznaniowe<sup>5</sup>. Powieściopisarka zwróciła uwagę na nietolerancję części kaliszan wobec pensji, pisząc: „na [...] szkołę zwrócone były oczy wszystkich krucht kościelnych Kalińca, a choć nie brakowało jej przyjaciół wśród ludzi o szerszych poglądach, miała i wrogów, gotowych korzystać z każdej sposobności, żeby jej szkodzić”<sup>6</sup>. Katolicki prefekt ze szkoły Wenordenowej, ksiądz Halski, okazujący w szkole powierzchowną „tolerancyjną uprzejmość”, miał mówić: „ – Owszem, Wenordenowa jest światłą i szlachetną kobietą, ale to tym gorzej. Dla interesów... to jest, chciałem powiedzieć, dla idei Kościoła Powszechnego najniebezpieczniejsi są ci wszyscy uczciwi odszczepieńcy albo zwolennicy ponadwyznaniowego uczucia religijnego i tym podobnych bałamuctw”<sup>7</sup>. Uosobienie nietolerancji wyznaniowej stanowiła uczennica Wenordenowej, koleżanka Agnieszki Niechcicównej Zośka Dziewońska, uznająca katolicyzm za jedyną słuszną formę wiary w Boga. Agnieszka dobrze wspominała kaliską polską pensję, ucząc się w rosyjskim gimnazjum w Warszawie<sup>8</sup>. Pedagogiem z zawodu była siostra Heleny z Haberkantów Semadeni, Wanda Haberkantówna, z wykształcenia przyrodnik i chemik<sup>9</sup>.

Wychowanie przez matkę prowadzącą żeńską szkołę z pewnością wpłynęło na zainteresowanie Tadeusza Semadeniego sportem kobiecym, którego rozwój stanowił ważny aspekt walki o równouprawnienie kobiet oraz ich edukacji.

W 1905 r. ks. Władysław Semadeni przeprowadził się wraz z rodziną do Warszawy, gdzie pełnił od 1906 do 1908 r. funkcję wicedyrektora w ewangelickim Gimnazjum im. Mikołaja Reja. Nauczał religii kalwińskiej oraz geografii. W 1908 r. otrzymał stanowisko drugiego pastora (proboszcza pomocniczego) w warszawskiej parafii ewangelicko-reformowanej, które sprawował u boku pierwszego proboszcza, ks. Fryderyka Jelena. Po dwóch latach, czyli w 1910 r., awansował na miejsce zajmowane przez pastora Jelena. W tym samym roku został superintendentem polskiego Kościoła

---

<sup>5</sup> *Ibidem*, t. III (*Miłość*), Warszawa 1972, s. 74.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 74–75.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 75.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 73–74, 276.

<sup>9</sup> S. Konarski, *op. cit.*, s. 205.

Ewangelicko-Reformowanego oraz członkiem kalwińskiego Konsystorza<sup>10</sup>.

Tadeusz Semadeni kształcił się na poziomie średnim od 1913 r. kolejno w następujących szkołach: Gimnazjum im. Emiliana Konopczyńskiego w Warszawie, Collège Classique National w Lozannie, ponownie w szkole założonej przez Konopczyńskiego i później w warszawskim Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego. Na rok przed zakończeniem I wojny światowej, w wieku piętnastu lat, nauczył się pływać. Uczył się w warszawskiej szkole pływackiej prowadzonej przez braci Kozłowskich. Ćwiczenia odbywały się w Wiśle. W czerwcu 1920 r. zdał maturę w gimnazjum Zamoyskiego. Praca maturalna Semadeniego z języka polskiego pt. *Czy Polska należy do kultury łacińskiej czy wschodniej?*, miała wybitnie polityczny charakter. Bezpośrednio po ukończeniu szkoły walczył jako ochotnik w formacji kawaleryjskiej w wojnie polsko-bolszewickiej<sup>11</sup>.

W 1920 r. podjął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Naukę akademicką ukończył w roku 1924<sup>12</sup>. Jeszcze będąc studentem zajął się pływaniem w szeregach Akademickiego Związku Sportowego. Został członkiem związku w 1920 r. W tym samym roku wziął udział w organizacji sekcji pływackiej. Od 1921 r. był członkiem zarządu warszawskiego AZS. W sekcji pływackiej organizował zawody i trenował oraz uczestniczył w rywalizacji jako sportowiec pływak. W 1922 r. powołał do życia Polski Związek Pływacki. Napisał statut i regulaminy nowo powstałej organizacji sportowej. Do 1927 r. wykonywał obowiązki sekretarza PZP. We wrześniu 1922 r. w Warszawie odbyły się pierwsze mistrzostwa Polski w pływaniu. Semadeni wystąpił w roli sędziego głównego<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 204–205; J. i E. Szulcowie, *op. cit.*, s. 210 (biogram W.A. Semadeniego).

<sup>11</sup> A.K. Kunert, *Semadeni Tadeusz...*, s. 203; *idem*, *Słownik biograficzny konspiracji...*, s. 140; A. Sękowska, *op. cit.*, s. 509; Z. Semadeni, *op. cit.*, s. 12; B. Tuszyński, *Sportowe pióra*, Warszawa 1994, s. 207 (rozdział pt. *Nadwiślański „Szwajcar” – ojcem sportu pływackiego w Polsce. Tadeusz Semadeni 1902–1944*); *idem*, *Sprintem przez prasę sportową*, Warszawa 1975, s. 184. Por. też *Lista profesorów, uczniów i absolwentów Gimnazjum i Liceum im. Jana Zamoyskiego poległych, pomordowanych i zaginionych 1939–1945*, [w:] *Smolna 30. Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego. Praca zbiorowa*, red. J. Durko, T. Kwierk, Z. Smorański, J. Tymiński, Warszawa 1989, s. 308.

<sup>12</sup> A.K. Kunert, *Semadeni Tadeusz...*, s. 203; *idem*, *Słownik biograficzny konspiracji...*, s. 140.

<sup>13</sup> B. Tuszyński, *Sportowe pióra...*, s. 207 08; A. Cendrowski, *Nie Romeo i Julia a Leander i Hero*, [w:] *Igrzyska stare jak świat*, pomysł książki i koor-

Jego wielkim sukcesem pływackim było ustanowienie „pierwszego rekordu Polski na 100 m stylem dowolnym (1.38, 4 min)” na zawodach w Krakowie<sup>14</sup>. Popularyzator dziejów polskiego sportu Ryszard Wryk odniósł się z uznaniem do zasług organizatorskich oraz osiągnięć sportowych Semadeniego, nazywając go „budowniczym polskiego sportu pływackiego”<sup>15</sup>. W innych publikacjach użył określenia „współtwórca sportu pływackiego w Polsce”<sup>16</sup>. Towarzysz pioniera polskiego sportu pływackiego z AZS, Waław Moritz, wspominał: „Kiedy w roku 1920 powstawała sekcja pływacka AZS –u tworzyli ją właściwie trzej tylko zawodnicy: Tadeusz Semadeni, Zbigniew Lewicki i Waław Moritz”. Zaznaczył, iż „to dzięki energii Tadeusza Semadeniego pływanie w Polsce zaczęło stopniowo przybliżać się do poziomu europejskiego”<sup>17</sup>. Semadeni uprawiał w AZS nie tylko pływanie, ale też koszykówkę<sup>18</sup>.

Organizator PZP szybko porzucił uprawianie pływactwa, uznając samokrytycznie, że ma zbyt słabe nogi do kontynuacji powyższej pasji. Nadal jednak działał w dziedzinie sportu wodnego jako sędzia i organizator. Był kapitanem sportowym PZP. Poza tym grał w piłkę wodną<sup>19</sup> – waterpolo.

Niezwykle ważną formę aktywności Semadeniego w dziedzinie sportu stanowiła działalność sprawozdawcza i publicystyczna, uprawiana w latach 1923–1939 na łamach polskiej prasy sportowej. Sportowiec i działacz współpracował w roli autora z takimi periodykami, jak „Stadion”, „Przegląd Sportowy”, „Sport”, „Sport Wodny”, „Wioślarz Polski”, „Start”. W „Starcie”, redagowanym przez Kazimierę Muszałówną, wyspecjalizowanym w sporcie kobie-

---

dynacja W. Korycki, Warszawa 1976, s. 277; R. Wryk, *Akademicki Związek Sportowy 1908–1939*, Poznań 1990, s. 141, 327–328; *Pół wieku Akademickiego Związku Sportowego. Sukcesy, cyfry, fakty, ludzie, porażki, wspomnienia, anegdoty*, oprac. kolegium w składzie W. Szkiela, B. Tuszyński, Z. Weiss, Warszawa 1961, s. 273.

<sup>14</sup> B. Tuszyński, *Sportowe pióra...*, s. 208.

<sup>15</sup> R. Wryk, *Wstęp*, [w:] *Akademicki Związek Sportowy. Wspomnienia i pamiętniki*, wybór i oprac. R. Wryk, Poznań 1985, s. 10.

<sup>16</sup> *Ibidem*, *Akademicki Związek Sportowy 1908–1939...*, s. 256; *idem*, *Straty osobowe Akademickiego Związku Sportowego w latach II wojny światowej 1939–1945*, Poznań 1991, s. 79 (biogram T. Semadeniego).

<sup>17</sup> W. Moritz, *Niektóre wspomnienia ze sportu pływackiego*, [w:] *Akademicki Związek Sportowy. Wspomnienia i pamiętniki...*, s. 83.

<sup>18</sup> R. Wryk, *Akademicki Związek Sportowy 1908–1939...*, s. 217.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 263–264; B. Tuszyński, *Sportowe pióra...*, s. 208; *idem*, *Sprintem...*, s. 184–185.

cym oraz w wychowaniu fizycznym i „higienie kobiet”, popularyzował żeński sport<sup>20</sup>.

Istotny okres w rozwoju Tadeusza Semadeniego jako publicysty sportowego to początki jego pracy dziennikarskiej w latach 1923–1924, związane z tygodnikiem „Stadion”, istniejącym od roku 1923 do 1932, wydawanym w Warszawie<sup>21</sup>. Redaktorem periodyku był Henryk Muszkiet-Królikowski, natomiast wydawcą Władysław Osmolski<sup>22</sup>. Osmolski kładł nacisk na patriotyczną wymowę pisma, stwierdzając w liście otwartym do redaktora, iż redakcja i zespół współpracowników „służą hasłu: sport przyczyni się do wychowania dzielnych pracowników i męźnych żołnierzy dla Polski”<sup>23</sup>.

Semadeni pisał do „Stadionu” m.in. artykuły. W tekście z roku 1923, zatytułowanym *Profesjonalizm*, omówił problem podziału sportu na amatorski i zawodowy. Przytoczył argumenty zwolenników opłacania przez państwo osób uprawiających sport zawodniczy. Przypominał, że w starożytności „Zwycięzcy Igrzysk w Olimpii byli wynagradzani pieniężnie: dostawali pensje dożywotnie od rodzinnego miasta za to, że okryli je chwałą. A przecież nikt nie zakwestionuje wysokiego poziomu etycznego Olimpiad za czasów niepodległości greckiej”. Podkreślił konieczność utrzymywania sportu amatorskiego, uprawianego przez zawodników hobbystycznie. Zwrócił uwagę na występowanie tzw. półprofesjonalizmu, polegającego na refundowaniu sportowcom amatorom kosztów działalności sportowej, pozwalającym uczestniczyć w zmaganiach zawodniczych ludziom nie dysponującym potrzebnymi środkami finansowymi. Wprowadzanie „półprofesjonalizmu” wynikało z demokratyzacji sportu<sup>24</sup>. Publicysta przypomniał o patologiach towarzyszących profesjonalizacji działalności sportowej. Wymienił przede wszystkim korupcję. Inne negatywne zjawisko to nieuczciwa rywalizacja, jakiej dopuszczają się gorsi zawodnicy, obawiający się utraty

<sup>20</sup> A.K. Kunert, *Semadeni Tadeusz...*, s. 203; B. Tu s z y ń s k i, *Sportowe pióra...*, s. 207–210; idem, *Prasa i sport. Wydawnictwo z okazji 100-lecia prasy sportowej 1881–1981*, Warszawa 1981, s. 151, 166, 203–204; idem, *Sprintem...*, Warszawa 1975, s. 132–137, 155–156, 184–185, 194–205, 212–221, 236–243.

<sup>21</sup> Por. *Spis czasopism z lat 1881–1939 poświęconych kulturze fizycznej*, [w:] B. Tu s z y ń s k i, *Sprintem...*, s. 504.

<sup>22</sup> Por. W. O s m o l s k i, *List otwarty Wydawcy – do Redaktora „Stadionu” Pana kapitana Henryka Muszkiet-Królikowskiego*, „Stadion” 1924, nr 1, s. 3 (numer z 4 stycznia 1924 r.).

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> T. S e m a d e n i, *Profesjonalizm* [cz. 1 artykułu], „Stadion” 1923, nr 27, s. 3–4.

materialnych podstaw bytu. Semadeni przypominał, iż demoralizacja środowiska sportowców przenosi się na masy miłośników rywalizacji sportowych. Słusznie przekonywał, że w definicji sportu powinno się znaleźć stwierdzenie o „bezinteresownym uprawianiu ćwiczeń fizycznych”<sup>25</sup>. Ćwiczenia wykonywane przez obywateli, w tym w ogólnie dostępnych ośrodkach sportowych, dotowanych przez samorząd terytorialny, oraz w ośrodkach czysto komercyjnych, nie muszą budować w nich ambicji olimpijskich, mogą oni ewentualnie uczestniczyć w zawodach amatorskich, w czasie wolnym od codziennych zajęć. Zgadzając się z faktem konieczności utrzymania przez sport w dużej mierze charakteru amatorskiego, trzeba jednak podkreślić konieczność opłacania przez państwo, w tym poprzez fundowanie rent i emerytur, zawodników o największych osiągnięciach. Tadeusz Semadeni wrócił do sprawy profesjonalizmu i amatorstwa w sprawozdaniu z obrad XII kongresu FIFA (Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej) z roku 1924<sup>26</sup>.

Współpracownik „Stadionu” interesował się polityką zagraniczną w dziedzinie sportu. Zgodnie z jego opinią Polska powinna „ukierunkować się” na współpracę i współzawodnictwo z krajami Europy Północnej nastawionymi na sport amatorski, a nie z państwami preferującymi profesjonalizm, jak Czechy i Hiszpania, w których miano kreować „rzemieślników sportu”<sup>27</sup>.

Semadeni jako publicysta i sprawozdawca pisma redagowanego przez Muszkiet-Królikowskiego promował zagraniczny i polski sport pływacki. Opublikował artykuł o pływaku z USA Johnny’em Weismüllerze<sup>28</sup>. Zamieszczał w „Stadionie” teksty instruktażowe na temat techniki nawrotów w pływaniu. W jednym z artykułów wykorzystał jako materiał szkoleniowy nawroty wykonywane przez belgijskiego sportowca Martiala Van Schelle<sup>29</sup>. W innych wyjaśniał

<sup>25</sup> I d e m, *Profesjonalizm (Dokończenie)* [cz. 2 artykułu], „Stadion” 1923, nr 28, s. 3.

<sup>26</sup> Por. i d e m, *Wielka karta w dziejach piłki nożnej. Obok niezapomnianego turnieju, XII kongres FIFA rozstrzyga sprawę amatorstwa*, „Stadion” 1924, nr 25, s. 7–9.

<sup>27</sup> T.S. [T. Semadeni], *O kierunek polityki zagranicznej naszego sportu*, „Stadion” 1923, nr 29, s. 3–4.

<sup>28</sup> T. Semadeni, *Gasnąca gwiazda: Johnny Weismüller*, „Stadion” 1923, nr 31, s. 5–7.

<sup>29</sup> I d e m, *Nawroty w pływaniu i ich technika* [cz. 1 artykułu], „Stadion” 1923, nr 15, s. 5–6. Na pierwszej stronie okładki numeru umieszczono fotografię belgijskiego pływaka „w chwili wykonywania nawrotu”, zajmującą razem z winietą

*Zasady techniki pływania sportowego*<sup>30</sup> oraz *Technikę startu w pływaniu*<sup>31</sup>. Zaprezentował również swoje rozważania na temat perspektyw rozwoju polskiego sportu pływackiego<sup>32</sup>, podsumowując wywody stwierdzeniem: „Zadania naszego sportu pływackiego w zakresie techniki streszczają się [...] w [...] postulatach: 1) Rozpowszechnić wiadomości o tym, co to jest crawl, uczyć go, kłaść nań największy nacisk, np. przez urządzenie zawodów obowiązkowo crawllem (uczyniono to już w Krakowie i Bielsku) 2) Zwalczać konserwatyzm, trzymanie się starych zdyskredytowanych stylów, pomijać wyścigi stylem określonym, unikać wyścigów długodystansowych (czasowo) jako faworyzujących rzeczy przestarzałe”<sup>33</sup>. Przyszłych mistrzów należało według niego kształcić przekazując tajniki pływania jak najmłodszym uczniom, będącym w wieku dziecięcym<sup>34</sup>.

Młody prawnik pisał dla „Stadionu” również sprawozdania z zagranicznych i krajowych wydarzeń w sporcie pływackim<sup>35</sup> oraz notatki na ten temat, w tym sprawozdawcze<sup>36</sup>. Informował czytelniki

---

numeru całą okładkę jako zdjęcie okładkowe, *ibidem*, pierwsza s. okładki. Por. też dokończenie artykułu Semadeniego: *idem*, *Nawroty w pływaniu i ich technika (Dokończenie)* [cz. 2 artykułu] „Stadion” 1923, nr 16, s. 6–7.

<sup>30</sup> *Idem*, *Zasady techniki pływania sportowego* [cz. 1 artykułu], „Stadion” 1923, nr 24, nr 3–5; *idem*, *Zasady techniki pływania sportowego (Dokończenie)* [cz. 2 artykułu], „Stadion” 1923, nr 25, s. 3–5.

<sup>31</sup> *Idem*, *Technika startu w pływaniu*, „Stadion” 1923, nr 19, s. 3–5 (numer z 5 września 1923 r. poświęcony tematyce pływackiej, z fotografią na okładce wykonaną zgodnie z nagłówkiem na „mistrzostwach Polski w pływaniu”).

<sup>32</sup> Por. *idem*, *Po jakich drogach ma iść nasz sport pływacki?* [cz. 1 artykułu], „Stadion” 1923, nr 17, s. 3; *idem*, *Po jakich drogach ma iść nasz sport pływacki? (Dokończenie)* [cz. 2 artykułu], „Stadion” 1923, nr 18, s. 3–4.

<sup>33</sup> *Idem*, *Po jakich drogach ma iść nasz sport pływacki? (Dokończenie)*..., s. 4.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> Por. Sem. [T. Semadeni], *La Manche*, „Stadion” 1923, nr 17, s. 9–10; T. Semadeni, *Ostatni bohaterowie La Manche*, „Stadion” 1923, nr 19, s. 8–9; Sem [T. Semadeni], *Zawody pływackie o mistrzostwo Wojska Polskiego*, „Stadion” 1923, nr 18, s. 13–14; Sem. [T. Semadeni], *Wyścig pływacki Wilanów – Warszawa nowe „rewelacje”*, „Stadion” 1924, nr 33, s. 3; Semadeni [T. Semadeni], *III-cie Związkowe Zawody Pływackie o mistrzostwo Polski na rok 1924 (Dokończenie)*, „Stadion” 1924, nr 38, s. 9–11. Por. też polemikę ze sprawozdaniem Semadeniego z wojskowych zawodów pływackich: S. Żmigrodzki, *Po mistrzostwach Wojska Polskiego w pływaniu*, „Stadion” 1923, nr 20, s. 21–22.

<sup>36</sup> „Stadion” 1923, nr 16, s. 17 (notatka bez tytułu w rubryce *Pływanie* podpisana Sem. [T. Semadeni]); Sem. [T. Semadeni], *Zawody o mistrzostwo Polski w pływaniu na rok 1923*, „Stadion” 1923, nr 18, s. 21 (obszerna notatka sprawozdawcza w rubryce *Pływanie*); Sem. [T. Semadeni], *Mistrzostwa Francji*,



ków o aktualnościach z zakresu specjalności sportowej związanej z wodą, jaką jest wioślarstwo<sup>37</sup>.

Oprócz tego popularyzował na łamach periodyku inne dyscypliny: lekkoatletykę<sup>38</sup>, boks<sup>39</sup> i piłkę nożną<sup>40</sup>. W jego dorobku dziennikarskim nie zabrakło przeglądów prasy<sup>41</sup>.

W 1924 r. był sprawozdawcą „Stadionu” na igrzyskach olimpijskich w Colombes we Francji<sup>42</sup>. Podsumowując wyniki olimpiady

---

„Stadion” 1923, nr 20, s. 17; Sem. [T. Semadeni], *Puchar Tiraboschi’ego*, „Stadion” 1923, nr 20, s. 18; Sem. [T. Semadeni], *Mistrzostwa Austrii*, „Stadion” 1923, nr 20, s. 18; Sem. [T. Semadeni], *Znowu La Manche*, „Stadion” 1923, nr 21, s. 22; Sem. [T. Semadeni], *Jak wygląda w cyfrach nasz sport pływacki w porównaniu z zagranicznym*, „Stadion” 1923, nr 21, s. 23; „Stadion” 1923, nr 24, s. 17–18 (dwie notatki bez tytułu w rubryce *Pływanie* podpisane Sem. [T. Semadeni]); Sem. [T. Semadeni], *Niebываły rekord: 10 mil w 63-im roku życia!*, „Stadion” 1923, nr 24, s. 18; Sem. [T. Semadeni], *14-letnia kandydatka do La Manche*, „Stadion” 1923, nr 24, s. 18; Sem. [T. Semadeni], *W Amsterdamie*, „Stadion” 1923, nr 24, s. 18; Sem. [T. Semadeni], *Sprinterowskie zawody pływackie w Los Angeles (California)*, „Stadion” 1923, nr 27, s. 13; S. [T. Semadeni], *Skamper zostaje zawodowcem*, „Stadion” 1923, nr 27, s. 13; S. [T. Semadeni], *Béla Epercjessy*, „Stadion” 1923, nr 27, s. 13.

<sup>37</sup> S. [T. Semadeni], *Mistrzostwa Wioślarstwa Belgii*, „Stadion” 1923, nr 18, s. 20; idem, *Mistrzostwa Francji*, „Stadion” 1923, nr 21, s. 24 (notatka sprawozdawcza w rubryce *Wioślarstwo*); idem, *Regaty o mistrzostwo Europy na Lago di Como*, „Stadion” 1923, nr 21, s. 8–9 (sprawozdanie).

<sup>38</sup> Por. Sem. [T. Semadeni], *Mecz Francja–Anglia*, „Stadion” 1923, nr 16, s. 17 (obszerna notatka sprawozdawcza w rubryce *Lekka atletyka*); T. Semadeni, *Echa mistrzostw lekkoatletycznych*, „Stadion” 1923, nr 19, s. 10–11; Sem. [T. Semadeni], *Cross country Wilanów – Warszawa. Łatwe zwycięstwo Polonii*, „Stadion” 1924, nr 46, s. 9.

<sup>39</sup> Sem. [T. Semadeni], *Zawody bokserskie na fundusz Olimpijski* [cz. 1 sprawozdania], „Stadion” 1923, nr 34, s. 11; idem, *Zawody bokserskie na fundusz Olimpijski (Dokończenie)* [cz. 2 sprawozdania], „Stadion” 1923, nr 35, s. 9–10.

<sup>40</sup> T. Semadeni, *Wielka karta w dziejach piłki nożnej...*, s. 7–9.

<sup>41</sup> Por. T. Semadeni, *Przegląd prasy warszawskiej*, „Stadion” 1923, nr 11, s. 5–6 (publikacja z nagłówkiem *Na mównicy*); Sem. [T. Semadeni], *Sport w prasie codziennej*, „Stadion” 1924, nr 1, s. 7–8.

<sup>42</sup> Por. sprawozdania T. Semadeniego z Colombes: T. Semadeni, *Igrzyska VIII-jej Olimpiady. Otwarcie igrzysk przez prezydenta Republiki*, „Stadion” 1924, nr 29, s. 7–8 (numer datowany: 17 lipca 1924); idem, *Drugi dzień Olimpijski*, „Stadion” 1924, nr 29, s. 10–12; idem, *Igrzyska VIII-jej Olimpiady. Piąty dzień olimpijskich mistrzostw lekkoatletycznych*, „Stadion” 1924, nr 31, s. 4–8; idem, *Igrzyska VIII-jej Olimpiady. Siódmy dzień olimpijskich mistrzostw lekkoatletycznych*, „Stadion” 1924, nr 32, s. 3–7; idem, *Igrzyska VIII-jej Olimpiady. Zakończenie olimpijskiego turnieju lekkoatletycznego. Zwycięstwo Stenroosa w Maratonie*, „Stadion” 1924, nr 3, s. 3; idem, *Igrzyska VIII-jej Olimpiady. Olimpijski turniej pływacki*, „Stadion” 1924, nr 35, s. 5–8; idem, *Igrzyska VIII Olimpiady. Pięciobój*

apelował do polskich sportowców, by stawiali sobie jak najambitniejsze zadania, bo tylko wtedy, a nie przy przesadnej skromności, można osiągnąć sukces, a przynajmniej znaleźć się blisko zwycięstwa<sup>43</sup>.

Zgodnie ze wspomnieniowym przekazem dziennikarza sportowego Tadeusza Grabowskiego Semadeni wracając z Francji wioził liczne lalki w prezencie dla dzieci ze swej rodziny. Nie chcąc wnosić wysokiej opłaty celnej, poprosił kolegów dziennikarzy o porozmieszczanie zabawek w swych walizkach. Pomimo obaw sprawozdawców, przy kontroli na granicy niemiecko-polskiej nie doszło nawet do otwarcia bagaży, celnicy zapomnieli bowiem o obowiązku służbowym, słuchając z przejęciem relacji z igrzysk<sup>44</sup>.

W redakcji „Stadionu” oraz na igrzyskach Semadeni współpracował z Kazimierą Muszałówną, która podkreśliła po latach, że już wtedy, w początkach działalności dziennikarskiej, był „wytrawnym sprawozdawcą i publicystą”<sup>45</sup>.

Po studiach prawniczych Tadeusz Semadeni pracował przez pewien czas na Uniwersytecie Warszawskim nad doktoratem z prawa, ale zrezygnował z przygotowywania dysertacji i odbył w latach 1927–1929 aplikację sędziowską. Po uzyskaniu uprawnień do pracy w zawodzie sędziego został zatrudniony w sądzie grodzkim w Łodzi. Później uzyskał przeniesienie do Sądu Okręgowego w Warszawie. W 1937 r. otrzymał stanowisko kierownika referatu wyszkoleniowego w Biurze Personalnym Ministerstwa Sprawiedliwości<sup>46</sup>. Pełniąc wymienioną funkcję opracował prawniczą publikację fachową na temat ustawy z 1938 r. o ustroju adwokatury<sup>47</sup>. Przed

---

nowoczesny, „Stadion” 1924, nr 38, s. 7–8; T.S. [T. Semadeni], *Igrzyska VIII-ej Olimpiady. Olimpijski turniej polo na koniach*, „Stadion” 1924, nr 39, s. 7–8; T. Semadeni, *Igrzyska VIII-ej Olimpiady. Próba ogólnej klasyfikacji narodów. Pewnym jest tylko triumf Stanów Zjednoczonych. Polska na dwudziestym miejscu*, „Stadion” 1924, nr 40, s. 6–7.

<sup>43</sup> T.S. [T. Semadeni], *Przed IX-tą Olimpiadą*, „Stadion” 1924, nr 36, s. 3–4.

<sup>44</sup> T.A. Grabowski, *Olimpijskie okruchy sprzed pół wieku*, „Dysk Olimpijski” 1969, nr 11, s. 27 (publikacja wspomnieniowa).

<sup>45</sup> Cyt. za: J. Lis, B. Tuszyński, *Wspomnienia olimpijskie*, Warszawa 1976, s. 9.

<sup>46</sup> A.K. Kunert, *Semadeni Tadeusz...*, s. 203; idem, *Słownik biograficzny konspiracji...*, s. 140; J. i E. Szulcowie, *op. cit.*, s. 208 (biogram T. Semadeniego); A. Sękowska, *op. cit.*, s. 509.

<sup>47</sup> Por. T. Semadeni, *Prawo o ustroju adwokatury. Komentarz – orzecznictwo*, przedmową opatrzył M. Siewierski, Warszawa 1938, *passim* (książka wydana przez Księgarnię Wydawnictw Prawniczych Mariana Gintera w serii *Biblioteczka*

samym wybuchem wojny, w 1939 r., przeszedł do prokuratury na urząd wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego w Warszawie<sup>48</sup>.

Pracę w zawodach sędziego i prokuratora godził z działalnością sportową. Autor książki popularnonaukowej opisującej m.in. rodzinę Semadenich, Olgierd Budrewicz, napisał o nim z poczuciem humoru, iż „Przez długie lata łączył obowiązki zawodowe z pasją sportową. Przemawiał w surowej todzie oskarżyciela i – wkrótce potem – wskakiwał do basenu”<sup>49</sup>.

W połowie lat dwudziestych Tadeusz Semadeni należał do współzałożycieli specjalistycznej agencji prasowej, jaką była agencja sportowo-telegraficzna Centrosport, powstała w 1925 r. W gronie jej organizatorów znalazły się też takie osoby, jak Henryk Muszkiet-Królikowski, Wiktor Junosza Dąrowski, Kazimiera Muszałówna. Agencja miała osobowość prawną jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. W 1927 r. firmę objął Muszkiet-Królikowski, spłacając dotychczasowych współników. Do spółki z właścicielem wszedł wybitny polski sportowiec i zarazem dziennikarz sportowy Aleksander Szenajch<sup>50</sup>.

W tym samym roku, w którym powstała agencja Centrosport, czyli w 1925, Semadeni walczył w drużynie waterpolo AZS z Warszawy, zdobywając wraz z kolegami trzecie miejsce na pierwszych polskich mistrzostwach w piłce wodnej. Zawody odbywały się w Krakowie. Organizatorem był AZS Kraków. Semadeni występował później jako sędzia sportowy w konkurencji waterpolo<sup>51</sup>. Nale-

*Prawnika*, nr 3). Przywołana praca zawiera tekst ustawy z 4 maja 1938 r. *Prawo o ustroju adwokatury*, uzupełniony publikacją innych aktów prawnych oraz komentarzem autorstwa Tadeusza Semadeniego.

<sup>48</sup> A.K. Kunert, *Semadeni Tadeusz...*, s. 203; idem, *Słownik biograficzny konspiracji...*, s. 140; J. i E. Szulcowie, *op. cit.*, s. 208 (biogram T. Semadeniego); A. Sękowska, *op. cit.*, s. 509.

<sup>49</sup> O. Budrewicz, *Sagi warszawskie. Trzecia Seria sensacyjnych i powszednich, romantycznych i prozaicznych dziejów rodzin warszawskich*, Warszawa 1983, s. 24 (rozdział *Nadwiślańscy Szwajcarzy* poświęcony Semadenim).

<sup>50</sup> A.K. Kunert, *Semadeni Tadeusz...*, s. 203; B. Tuszyński, *Sprintem...*, s. 230. Por. też A. Ułjasz, *Aleksander Szenajch (1904–1987). Polski sportowiec, dziennikarz i żołnierz*, „Słowo i Myśl” 2008, nr 5, s. 19–23.

<sup>51</sup> A.K. Kunert, *Semadeni Tadeusz...*, s. 203; idem, *Słownik biograficzny konspiracji...*, s. 140; *Pół wieku Akademickiego Związku Sportowego...*, s. 271. W latach trzydziestych miało dojść do zajścia między Semadenim jako sędzią waterpolo a członkiem żydowskiego klubu Makabi z Krakowa Schoenefeldem. Wspomnienie o wydarzeniu przytoczył Bogdan Tuszyński: „Było to na początku lat trzydziestych – opowiadał stary działacz sportowy Stanisław Andrzejewski. Tadeusz Semadeni [...] sędziował na basenie Legii w Warszawie mecz o mistrzo-

żał do środowiska działaczy Związku Lekkiej Atletyki. W 1925 r. wchodził w skład grupy polskich delegatów na Międzynarodowy Kongres Sportowy w Pradze<sup>52</sup>.

W trzy lata później wydawnictwo Ossolineum opublikowało podręcznik do pływania napisany przez Tadeusza Semadeniego wspólnie z Aleksandrem Zaleskim<sup>53</sup>. W książce, ogłoszonej w serii *Biblioteka wychowania fizycznego i sportu*, znalazł się krótki wykład o dziejach „rozwoju techniki pływackiej”, zostały przeanalizowane ruchy pływackie, omówione rozmaite style sportowe, pływanie na wznak, start i nawroty, style mistrzów pływania, m.in. styl Van Schelle’a. Autorzy dawali porady w zakresie wyboru stylu, nauki i treningu oraz skoków. Podali wiadomości na temat pływalni sportowej i zawodów pływackich. Popularyzowali reguły treningu, taktyki i techniki gry w piłkę wodną. Ogłosili „urzędowe wskazówki dla sędziów water polo”. Uzupełnili podręcznik publikacją statutu Polskiego Związku Pływackiego, ramowego regulaminu okręgowych związków pływackich w RP oraz sportowego regulaminu związku. Podali informacje adresowe i osobowe o PZP. Wydrukowali tekst statutu Fédération Internationale de Natation (amateurs) (FINA) (międzynarodowej federacji skupiającej pływaków będących sportowcami amatorami) oraz przepisy sportowe FINA i wykaz państw członkowskich. W publikacji nie zabrakło danych o zagranicznych i krajowych rekordach pływackich w podziale na sportowców płci męskiej i żeńskiej oraz danych na temat innych osiągnięć, w tym rekordów olimpijskich i wyników mistrzostw sło-

---

stwo Polski pomiędzy zespołami „Makabi” Kraków i [...] AZS Warszawa. W pewnym momencie znany z brutalnej gry waterpolista „Makabi” Schoenefeld dopuścił się złośliwego faulu na zawodniku AZS. Semadeni zareagował natychmiast. Przerwał grę i wykluczył z niej winowajcę, który musiał opuścić basen. Aby wznowić grę sędzia schylił się po piłkę, która pływała na wodzie tuż przy brzegu basenu. Przechodzący w tym momencie koło niego Schoenefeld lekkim pchnięciem wrzucił Semadeniego w ubraniu do wody. Krakowski waterpolista został dożywotnio zdyskwalifikowany i w jakiś czas potem wyemigrował z Polski”, por. B. Tu-szyński, *Prasa i sport...*, s. 282 (fragment zatytułowany *Jak sędziego Semadeniego wepchnięto do basenu*). Graczem, wobec którego Schoenefeld miał zachować się niesportowo, był Tadeusz Makowski, por. T. Makowski, *Kraulem przez Wisłę*, Warszawa 1988, s. 29–31. Makowski wykazuje w wyżej zacytowanych, subiektywnie napisanych, wspomnieniach wyraźną niechęć do Żydów.

<sup>52</sup> A.K. Kunert, *Semadeni Tadeusz...*, s. 203.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 204; A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji...*, s. 140; J. i E. Szulcowie, *op. cit.*, s. 208; Z. Semadeni, *op. cit.*, s. 12–13; R. Wryk, *Straty osobowe...*, s. 79.

wiańskich. Część wiadomości ujęto w tabelach. Książkę zamykał rysunek przedstawiający wzorcowo urządzoną pływalnię<sup>54</sup>. Przedmowę napisał podpułkownik Juliusz Ulrych<sup>55</sup>, podkreślając, że „Pływanie jest jednym z najbardziej wszechstronnych sportów, który hartuje człowieka nie tylko fizycznie, ale i psychicznie”. Podpułkownik przekonywał, że uprawianie sportu winno prowadzić do powstawania w ludziach nowych „wartości duchowych”. Życzył autorom, by przyczynili się „książkowym instruktążem” do wzbogacenia „dorobku naszej kultury”<sup>56</sup>. Wydawca podał na stronie tytułowej wiadomość, że edycja stanowi „wydanie oficjalne, obowiązujące towarzystwa i kluby sportowe należące do polskiego związku pływackiego”<sup>57</sup>.

Semadeni jako działacz sportowy zainspirował organizację wielu imprez z dziedziny sportu, w tym wyścigu pływackiego Hel – Gdynia, odbywającego się także współcześnie<sup>58</sup>.

W latach 1929–1930 Semadeni współtworzył zarząd Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. Po trzech latach od zakończenia tego okresu umocnił swą pozycję w środowisku dziennikarskim, zostając jednym z członków Sądu Koleżeńskiego Związku Dziennikarzy Sportowych RP<sup>59</sup>.

Od roku 1933 do 1934 należał do zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego (Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich). W komisji tym działała też legendarna lekkoatletka Halina Konopacka<sup>60</sup>.

W 1936 r. wyjechał jako kierownik zespołu polskich pływaków na olimpiadę do Berlina<sup>61</sup>. Wrażenia z pobytu w Berlinie przedstawił po latach Tadeusz Grabowski we wspomnieniu wydrukowanym w piśmie „Stolica”. Dziennikarz pisał o Adolfie Hitlerze i Leni Rie-

<sup>54</sup> Por. A. Zaleski, T. Semadeni, *Pływanie. Podręcznik techniki. Statut, regulamin i przepisy Polskiego Związku Pływackiego*, Lwów–Warszawa–Kraków 1928, *passim*, s. 469–474 (spis treści) (seria Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich *Biblioteka wychowania fizycznego i sportu*, nr 10).

<sup>55</sup> J. Ulrych, *Przedmowa*, [w:] A. Zaleski, T. Semadeni, *op. cit.*, s. V–VI.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. V.

<sup>57</sup> A. Zaleski, T. Semadeni, *op. cit.*, s. tytułowa.

<sup>58</sup> J. i E. Szulcowie, *op. cit.*, s. 208. Por. też <http://bctgdyniamarathon.pl/lista-startowa-wyścigu-hel-gdynia/> (strona internetowa wyścigu Hel – Gdynia zawierająca wyniki z 2014 r.) (dostęp: 15 XII 2014).

<sup>59</sup> A.K. Kunert, *Semadeni Tadeusz...*, s. 204; T.A. Grabowski, *op. cit.*, s. 27.

<sup>60</sup> A.K. Kunert, *Semadeni Tadeusz...*, s. 204; R. Wryk, *Akademicki Związek Sportowy 1908–1939...*, s. 334.

<sup>61</sup> A.K. Kunert, *Semadeni Tadeusz...*, s. 204.

fenstahl. Zbrodniczego dyktatora obserwował jako widza, a reżyserkę, kiedy pracowała z kamerą filmową<sup>62</sup>. Wśród ilustracji do artykułu Grabowskiego znalazło się grupowe zdjęcie podpisane: „Tadeusz Semadeni, kierownik olimpijskiej sekcji pływackiej, wraz ze swymi podopiecznymi i polskim kucharzem w wiosce olimpijskiej Döboritz pod Berlinem”<sup>63</sup>. Semadeni odniósł się do olimpiady w Berlinie w artykule *Kompleks niższości*, zamieszczonym w „Przeglądzie Sportowym”. Zarzucił polskim fanom sportu, że kierują się uczuciem, które wymienił w tytule, gdy odbierają jako „nieszczęście narodowe” choćby najmniejszą przegraną naszych zawodników. Przypomniwał, że wśród państw, które uzyskują słabe wyniki w olimpijskich rywalizacjach, a nawet we wstępnych „przedbiegach olimpijskich” trafiają się potęgi sportowe w rodzaju USA, Niemiec, Japonii, Wielkiej Brytanii, Szwecji czy innych krajów mających wysoką pozycję w konkretnych dyscyplinach sportowych i konkurencjach. Polski kompleks wynikał według publicysty z doświadczenia czasów zaborów. Nawoływał do sportowców, dziennikarzy i kibiców: „Skończmy z [...] psychozą, która nie pozwala nam się uczyć, która każe nam się odgradzić od zagranicy murem chińskim, po to, byśmy coraz niżej w sporcie spadali. Musimy się wreszcie wybyć nawyknień z okresu niewoli, musimy się wyzbyć [...] ustawicznej obawy ośmieszenia się i ustawicznego węszenia kompromitacji”<sup>64</sup>.

Przed wybuchem II wojny światowej nastawiony patriotycznie prawnik i dziennikarz został zwolniony od służby wojskowej. Mimo to brał ochotniczo udział w walkach we wrześniu 1939 r., podobnie jak w czasie wojny polsko-bolszewickiej, służąc w artylerii konnej. Od początku okupacji hitlerowskiej, którą spędził w Warszawie, uczestniczył w działalności antyhitlerowskiego ruchu oporu. W okresie II wojny światowej miał stopień podporucznika. Na początku 1940 r. współtworzył organizację Znak, mającą chrześcijańsko-narodowe oblicze ideowe. Był członkiem prezydium „Zna-

<sup>62</sup> T. Grabowski, *Berlin 1936. Olimpiada*, „Stolica” 1972, nr 36, s. 20–21.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>64</sup> T. Semadeni, *Kompleks niższości*, „Przegląd Sportowy” 1936, nr 82, s. 5 (numer z 24 września 1936 r.). Obszerne fragmenty omówionego artykułu opublikował w 1994 r. Bogdan Tuszyński, podkreślając w odniesieniu do polskich przegranych sportowych, że „Interpretacja tematu wytrzymała próbę czasu”, por. B. Tuszyński, *Sportowe pióra...*, s. 209–210 (autor omówił i zacytował wywody Semadeniego w części rozdziału poświęconego temu sportowcowi i dziennikarzowi, zatytułowanej *Kompleks niższości?*).

ku<sup>65</sup> odpowiedzialnym za sprawy prawne. Inne osoby z prezydium to przewodniczący Stanisław Roman Dangel, koordynujący prace wywiadowcze, skarbnik Zygmunt Ważyński, zajmujący się problematyką wydawniczą, w tym jako członek komitetu redakcyjnego prowadzącego periodyk „Znak”, Lucjan Rościszewski, zajmujący się prasą i publikacjami książkowymi oraz Kazimierz Kumaniecki odpowiedzialny za pracę kulturalno-oświatową i wśród młodzieży. Kontaktami z „organizacjami pokrewnymi” oraz Centralnym Komitetem Organizacji Niepodległościowych zajmował się Witold Szklenik. Tematyka wojskowa leżała w kompetencji majora Włodarkiewicza („Darwicza”). Kwestie gospodarcze powierzono Władysławowi Psarskiemu, natomiast rolne Leonardowi Witoldowi Maringe i inżynierowi Różańskiemu noszącemu pseudonim „Poraj”<sup>66</sup>. Podstawę ideologii organizacji stanowił postulat patriotycznej współpracy polskich środowisk ponad podziałami politycznymi, z odwołaniem się do uczuć religijnych<sup>67</sup>. We wrześniu 1940 r. organizacja „Znak” przyłączyła się do Konfederacji Narodu. Kiedy w styczniu 1941 r. powstała Konfederacja Zbrojna, Semadeni stanął na czele sekcji sprawiedliwości Oddziału IV Sztabu Głównego nowo utworzonej ponadpartyjnej struktury, reprezentując „Znak”<sup>68</sup>. Później KZ została scalona ze Związkiem Walki Zbrojnej, przekształconym następnie w Armię Krajową. Badacz dziejów polskiego ruchu oporu Kazimierz Malinowski postawił hipotezę, że „W każdym razie wydaje się nie ulegać wątpliwości, iż scalenie KZ z ZWZ zarządzane we wrześniu 1941 roku, w terenie przeciągnęło się do wiosny 1942 roku”<sup>69</sup>.

Polskie państwo podziemne wykorzystywało doświadczenie sędziowskie i prokuratorskie Tadeusza Semadeniego. W czerwcu 1940 r. został sędzią w Wojskowym Sądzie Specjalnym działającym w ramach ZWZ, wyznaczonym na okręg Warszawa – Województwo. Wymieniona instancja nosiła początkowo nazwę Sąd Kapturowy i kryptonim „Kuria”. Po przekształceniu ZWZ w AK działała jako

<sup>65</sup> A.K. Kunert, *Semadeni Tadeusz...*, s. 204; idem, *Słownik biograficzny konspiracji...*, s. 140; B. Tuszyński, *Sportowe pióra...*, s. 210; A. Sękowska, *op. cit.*, s. 510; J. i E. Szulcowie, *op. cit.*, s. 208; Z. Semadeni, *op. cit.*, s. 12; R. Wryk, *Straty osobowe...*, s. 79.

<sup>66</sup> K. Malinowski, *Tajna Armia Polska, Znak, Konfederacja Zbrojna. Zarys genezy, organizacji i działalności*, Warszawa 1986, s. 66–67.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 76.

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 126–137 (o T. Semadenim – na s. 137); A.K. Kunert, *Semadeni Tadeusz...*, s. 204; idem, *Słownik biograficzny konspiracji...*, s. 140.

<sup>69</sup> K. Malinowski, *op. cit.*, s. 156.

Wojskowy Sąd Specjalny Obszaru Warszawa AK. Semadeni występował jako akowski sędzia pod pseudonimem „Teodor”. Wiosną 1944 r. zaczął kierować referatem organizacyjnym we władzach Służby Sprawiedliwości Komendy Obszaru Warszawa AK<sup>70</sup>.

Pełniąc obowiązki sędziego zetknął się z innym działaczem ruchu oporu, swym kuzynem, dyrektorem Muzeum Narodowego w Warszawie Stanisławem Lorentzem, należącym do grupy osób koordynujących akcję ratowania przed okupantem polskich zbiorów muzealnych i bibliotecznych. Muzealnik przekazywał sędziemu informacje o kolaborantach oraz materiały dowodowe. Konspiracyjne spotkanie w warszawskiej kawiarni wspominał po wojnie jako cechujące się nazbyt „familiarną” atmosferą, zwiększającą niebezpieczeństwo<sup>71</sup>.

Semadeni współpracował z dwoma instancjami Delegatury Rządu RP na Kraj: Departamentem Likwidacji Skutków Wojny i Departamentem Sprawiedliwości<sup>72</sup>. Pisał na potrzeby Delegatury opracowania prawnicze na temat likwidacji następstw wojny, przewidziane do wykorzystania po klęsce Niemiec hitlerowskich<sup>73</sup>.

Pod koniec 1943 r. przeprowadził osobiście akcję polegającą na przywiezieniu ze Lwowa do Warszawy pracownika wywiadu AK Zofii Rapp (pseudonim: Maria Springer), której udało się uciec z Gestapo<sup>74</sup>.

W marcu 1944 r. „Znak” wszedł do Stronnictwa Pracy i Semadeni otrzymał funkcję wiceprezesa Rady Programowej stronnictwa<sup>75</sup>.

<sup>70</sup> A.K. Kunert, *Semadeni Tadeusz...*, s. 204; idem, *Słownik biograficzny konspiracji...*, s. 140; A. Sękowska, *op. cit.*, s. 510; B. Tuszyński, *Sportowe pióra...*, s. 211; R. Wryk, *Straty osobowe...*, s. 79; J. Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar warszawski Armii Krajowej. Studium wojskowe*, Lublin 1992, s. 73–74.

<sup>71</sup> S. Lorentz, *W muzeum i gdzie indziej* (tekst wspomnieniowy), [w:] *Walka o dobra kultury. Warszawa 1939–1945*, red. S. Lorentz, t. I, Warszawa 1970, s. 30–31.

<sup>72</sup> A.K. Kunert, *Semadeni Tadeusz...*, s. 204; idem, *Słownik biograficzny konspiracji...*, s. 140; A. Sękowska, *op. cit.*, s. 510.

<sup>73</sup> J. i E. Szulcowie, *op. cit.*, s. 208; B. Tuszyński, *Sportowe pióra...*, s. 210.

<sup>74</sup> A.K. Kunert, *Semadeni Tadeusz...*, s. 204; idem, *Słownik biograficzny konspiracji...*, s. 140; S. Jankowski „Agaton”, *Z fałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie. Wspomnienia 1939–1946*, t. I, Warszawa 1996, wydanie poprawione i rozszerzone, s. 183–206 (opis sprawy – rozdział pt. *Marie Springer*, w tym na s. 200–202, 204 – o udziale sędziego Semadeniego w akcji).

<sup>75</sup> A.K. Kunert, *Semadeni Tadeusz...*, s. 204; idem, *Słownik biograficzny konspiracji...*, s. 140; A. Sękowska, *op. cit.*, s. 510.



Po wybuchu Powstania Warszawskiego doświadczony sędzia stanął na czele Komisji Sądowej, która w połowie sierpnia zyskała status Wojskowego Sądu Specjalnego Obwodu Śródmieście – Południe Okręgu Warszawa AK. Semadeni został przewodniczącym sądu<sup>76</sup>. Sądził Niemców oraz volksdeutschów i innych kolaborantów „za zbrodniczą działalność na terenach Polski”<sup>77</sup>. W nocy z 18 na 19 sierpnia walczył zbrojnie przeciw hitlerowcom, odpierając atak na Politechnikę Warszawską. Poniósł śmierć 19 sierpnia, rzucając butelką benzyny we wrogi czołg. W tym samym dniu w walkach o politechnikę zginął syn Semadeniego Allan, urodzony w 1928 r., będący członkiem Szarych Szeregów, odbywający służbę w Zgrupowaniu AK „Golski”<sup>78</sup>.

25 sierpnia w powstańczym piśmie „Rzeczpospolita Polska” ukazał się nekrolog obu żołnierzy, uzupełniony relacją zawierającą informacje o okolicznościach ich śmierci. W nekrologu informowano: „Dnia 19 bieżącego miesiąca zginęli śmiercią żołnierską /ś.p./ Tadeusz Semadeni/ Wiceprokurator Sądu Apelacyjnego/ w Warszawie. Współpracownik Delegatury Rządu na Kraj oraz syn jego/ Alik/ 16-letni harcerz”<sup>79</sup>. Przy nekrologu ukazał się opis okoliczności śmierci obu powstańców: „Nadeszła noc z 18 na 19, noc grozy. O godzinie 4 rano wróg z trzech stron przypuścił atak na Politechnikę. Walka toczyła się przed domem, w którym mieszkał ś.p. Semadeni. Z niepokojem ojciec przyglądał się walce, prowadzonej przez naszych żołnierzy, w których gronie znajdował się Alik. Wreszcie nie wytrzymał i sam poszedł do boju. Widziano go, jak

<sup>76</sup> A.K. Kunert, *Semadeni Tadeusz...*, s. 204; idem, *Słownik biograficzny konspiracji...*, s. 140; B. Tuszyński, *Sportowe pióra...*, s. 211; R. Wryk, *Straty osobowe...*, s. 79; A. Sękowska, *op. cit.*, s. 510.

<sup>77</sup> *Pół wieku Akademickiego Związku Sportowego...*, s. 42 (biogram T. Semadeniego). W cytowanym biogramie napisano błędnie, że Semadeni oskarżał w powstańczym sądzie jako prokurator. Por. też Z. Semadeni, *op. cit.*, s. 14.

<sup>78</sup> A.K. Kunert, *Semadeni Tadeusz...*, s. 204; idem, *Słownik biograficzny konspiracji...*, s. 140; A. Sękowska, *op. cit.*, s. 510; R. Wryk, *Straty osobowe...*, s. 79; E. Sulc, *Ewangelicy – uczestnicy i ofiary powstania warszawskiego*, [w:] *W cieniu śmierci. Ewangelicy – ofiary prześladowań w czasie II wojny światowej. Praca zbiorowa*, red. T. Wojak, Warszawa 1970, s. 312 (hasła *Semadeni Allan Andrzej* i *Semadeni Tadeusz*); *Lista profesorów, uczniów i absolwentów...*, s. 308.

<sup>79</sup> Cyt. za: B. Tuszyński, *Sportowe pióra...*, s. 211; O. Budrewicz, *Nadwiślańscy Szwajcarzy (dokończenie z poprzedniego numeru)* (artykuł z cyklu *Sagi warszawskie*) [cz. 2 artykułu], „Stolica” 1980, nr 15, s. 6 (cytat za obu publikacjami).

z butelką benzyny rzucił się na czołg, który skierował na niego swe śmiertelne pociski. W tym czasie Alik walczył z wrogiem, nie wiedząc, że tuż obok ojciec jego już poległ. Bezwiednie mścił śmierć ojca, siejąc śmierć w szeregach wroga. Śmierć żołnierska nie ominęła i Alika. Oddał młode życie za ojczyznę. Cześć pamięci Tadeusza Semadeniego! Cześć pamięci Alika<sup>80</sup>.

Ciało Tadeusza Semadeniego nie zostało odnalezione. Grób upamiętniający poległego znajduje się na warszawskim cmentarzu ewangelicko – reformowanym. Ojciec został odznaczony po śmierci krzyżem *Virtuti Militari*, a syn Krzyżem *Walecznych*<sup>81</sup>.

Bolesław Olszewicz zanotował na liście strat kultury polskiej: „Semadeni Tadeusz – prawnik; zginął w czasie powstania warszawskiego”<sup>82</sup>.

Żoną Tadeusza Semadeniego była Irena Konopacka-Semadeni (1901–1984), podobnie jak mąż i syn członek AK (pseudonim „Konstancja”), z zawodu lekarz stomatolog, po II wojnie światowej profesor na akademiach medycznych w Szczecinie i Gdańsku. Miała z mężem także drugiego syna, Zbigniewa Semadeniego (ur. 1934), który został profesorem matematyki na Uniwersytecie Warszawskim<sup>83</sup>, autorem publikacji metodycznych z zakresu nauczania matematyki w szkole podstawowej. Z opisami publikacji Z. Semadeniego można się zapoznać przeglądając katalogi komputerowe polskich bibliotek. Siostrą Tadeusza Semadeniego była Irena z Semadenich, mająca za męża Johna P. Elliota, przebywająca od 1926 r. na emigracji w USA<sup>84</sup>.

Tadeusz Semadeni to ważna postać w najnowszej historii kultury polskiej, podobnie jak pokolenia innych członków jego rodziny. Odegrał istotną rolę także w naszych dziejach politycznych.

<sup>80</sup> Cyt. za: B. Tuszyński, *Sportowe pióra...*, s. 211. Ten sam cytat: J. i E. Szulcowie, *op. cit.*, s. 208–209. Bardzo nieznacznie zmieniona wersja powyższego cytatu: O. Budrewicz, *Nadwiślańscy Szwajcarzy (dokończenie z poprzedniego numeru)...*, s. 6.

<sup>81</sup> A.K. Kunert, *Semadeni Tadeusz...*, s. 204; idem, *Słownik biograficzny konspiracji...*, s. 140; A. Sękowska, *op. cit.*, s. 510; Z. Semadeni, *op. cit.*, s. 14; B. Tuszyński, *Sportowe pióra...*, s. 212.

<sup>82</sup> Por. *Lista strat kultury polskiej (1 IX 1939 – 1 III 1946)*, zestawił B. Olszewicz, Warszawa 1947, s. 141.

<sup>83</sup> A.K. Kunert, *Semadeni Tadeusz...*, s. 204; idem, *Słownik biograficzny konspiracji...*, s. 141; A. Supady, J. Supady, *Semadeni (Semadeni-Konopacka) Irena (1901–1984)*, [w:] *PSB*, t. XXXVI, s. 201–202.

<sup>84</sup> S. Konarski, *op. cit.*, s. 205; J. i E. Szulcowie, *op. cit.*, s. 210–211 (biogram W. Semadeniego).

ADRIAN ULJASZ

**Tadeusz Semadeni (1902–1944). A Polish sportsman, activist and sports journalist, a resistance member**

Tadeusz Semadeni was a sportsman and sports journalist, one of the creators of water sports in Poland, a propagator of women's sports. He was one of the founders of the Academic Sports Association (AZS) in Warsaw and the Polish Swimming Association. He was a lawyer by profession – a judge and a prosecutor.

The time which was crucial for his development as a columnist was the beginning of his career as a journalist in the years 1923–1924, connected with the 'Stadion' weekly issued in Warsaw.

In 1936 he went to the Summer Olympics in Berlin as the head of the team of Polish swimmers.

Under the Nazi occupation, he was the co-founder of the clandestine organisation 'Znak'. He was an activist of the Armed Confederation and the Labour Party. He acted as a judge of the Union of Armed Struggle (ZWZ) and the Home Army (AK).

During the Warsaw Uprising he judged and sentenced Germans, Volksdeutsche and other collaborators. He died in the Warsaw Uprising.